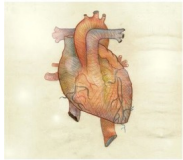


Fisz Emade – Heavi Metal (2008)

Written by bluelover

Thursday, 22 November 2018 14:58 -

Fisz Emade – Heavi Metal (2008)



1 Iron Maiden 4:27 2 Szef Kuchni 3:58 3 Wiosna 86 4:45 4 Najpiękniejsza Kobieta W Mieście 6:20 5 Heavi Metal 4:03 6 Furiat 4:47 7 Kawa I Papierosy 6:24 8 Pani Bum Bum 6:22 9 Dysko 3:47 10 666 3:26 Bass – Envee, Wojtek Traczyk Flute [Western Concert] – Maciej Kleszczyński Keyboards – Mariusz Obijalski, Sqbass Music By – Piotr Emade Waglewski Producer – Piotr Emade Waglewski Rap – Bartosz Fisz Waglewski Trombone – Michał Tomaszczyk

Bracia Waglewscy to muzyczny, a co najważniejsze polski fenomen. Praktycznie wszystko co wychodzi spod ich rąk zaskakuje świeżością i niezwykłym eklektyzmem. Albumem “Heavi Metal” przypominają o korzeniach, o których zdaje się zapomniała zdecydowana większość hip-hopowego świata – genezie tego gatunku, brzmieniu, jakie miał w lat 80-tych.

Przyznam, że bardzo tęsknię za stylem grania reprezentowanym dwie dekady temu m.in. przez Beastie Boys i Run-D.M.C. Umiejętność łączenia typowych dla rapu sampli z gitarowym brzmieniem i inteligentnymi, pełnymi dystansu do otaczającego świata tekstami to cecha charakterystyczna dla tego stylu. Dziś hip-hop i rap wygląda tak jak wygląda, wystarczy spojrzeć czasem na MTV. Mowa oczywiście o najbardziej popularnych jego przedstawicielach. Są też jednak perełki jak Ostry czy właśnie Fisz i Emade, które dzięki Bogu przynoszą odrobinę ulgi co bardziej wymagającym słuchaczom.

Tematycznie “Heavi Metal” obraca się wokół dwóch motywów: tytułowego gatunku muzycznego i nastoletniej młodości. Odniesienia do tego pierwszego można odnaleźć zarówno w warstwie tekstowej jak i muzycznej. O młodości z kolei traktuje np. sam tytuł singla “Wiosna 86”. Jaka zatem jest zawartości metalu w “Heavi Metalu”? Wydawałoby się, że zabójcze, gitarowe solówki i piosenki o belzebubie mocno kontrastują z krajobrazem muzycznym, po którym zazwyczaj poruszają się Fisz i Emade. “Opowiedzieć ci jak bardzo zwariowałem, skład Iron Maiden ciągle

znam na pamięć”. Jeśli zacytowany refren utworu “Iron Maiden” potraktować jako wycinek wspomnień autorów, dowiadujemy się czego artyści słuchali w liceum. To zresztą specjalnie nie dziwi biorąc pod uwagę dorobek ich ojca.

W warstwie muzycznej znajdziemy pokrycie dla deklarowanego w tekstach zamiłowania do cięższych brzmień. We wspomnianym “Iron Maiden” wybrzmiewa siarczysty riff rockowy, natomiast pod koniec “Wiosny 86” uświadczamy solówki zagranej “na wiośle”. Puszczaniem oka do słuchaczy jest tytuł utworu “Heavi Metal”, ponieważ jest to jedna z najbardziej tradycyjnych instrumentalnie kompozycji na płycie. Przy akompaniamencie trąbki i fortepianu Fisz wyznaje: “Słuchało się Sodom i Anthrax”.

A jeśli jest metal, jeśli są długie włosy, to naturalnie jest też inny dylemat młodzieńców, czyli płeć przeciwna. Kobiety są opisywane przez warszawskiego rapera w dość tendencyjny sposób... Postrzegane przez pryzmat zdrady (“Wiosna 86”), uprawiania zniesławionego zawodu (“Pani Bum Bum”) i odgrywania roli femme fatale (“Najpiękniejsza kobieta w mieście”). Innymi słowy – niezbyt pozytywnie. Pochwały należą się Emade, dzięki któremu brzmienie płyty jest naprawdę surowe, wręcz garażowe. Gitarowe smaczki, oszczędna elektronika i poświęcenie sporej ilości miejsca na samą muzykę stworzoną przez DJ’a powoduje, że podczas słuchania czuć prawdziwy oldschoolowy feeling.

Duet braci Waglewskich po raz kolejny udowadnia, że jest niepokonany na polskiej scenie w łączeniu rozmaitych inspiracji muzycznych z inteligentnymi i przewrotnymi tekstami. Warto by było, żeby po “Heavi Metal” sięgnęło młode pokolenie przyszłych twórców hip-hopu i przekonało się, że to, co dziś można usłyszeć w mass mediach nijak ma się do korzeni gatunku.

---Krzysztof Kowalczyk, uwolnijmuzyke.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#)

Fisz Emade – Heavi Metal (2008)

Written by bluelover

Thursday, 22 November 2018 14:58 -

[back](#)